

**Telekomunikacja** > Decyzje przed UKE.

## Kilka kłopotów z radiowym pasmem

Orange Polska w ciągu kilku dni złoży w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej stanowisko ws. ceny za przedłużenie rezerwacji częstotliwości z zakresu 450 MHz – dowiedzieliśmy się. Nie zgadza się z wyceną 115 mln zł oszacowaną przez firmę doradczą Audytel. Jak nam powiedział Witold Drożdż, dyrektor wykonawczy ds. regulacji w Orange Polska, wątpliwości telekomu budzi metodologia przyjęta przez doradczą firmę. Chodzić ma o to, że pod uwagę wzięta została ewaluacja pasma 800 MHz przeprowadzona na zlecenie irlandzkiego regulatora, który miał zastrzec, że nie można na tej podstawie wyciągać wniosków dla innych rynków niż Irlandia. Audytel na razie sprawy nie komentuje. UKE zaś zwleka z przekazaniem mediom treści wyceny. Protesty Orange mogą, ale nie muszą przynieść efektu.

Jeśli firma nie przystanie na warunki regulatora i zrezygnuje z rezerwacji z końcem roku, może starać się o czasowe pozwolenie na wykorzystanie pasma, argumentując, że potrzebuje czasu na migrację klientów.

To niejedyna sprawa dotycząca częstotliwości, którą będzie musiał zająć się regulator. UKE poinformował w środę o rozstrzygnięciu Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 października kończącym spór o przetarg z 2007 r. w którym pasmo wygrały spółki należące dziś do Grupy Cyfrowy Polsat.

O tym, że rezerwacje pasma 1800 MHz służące Polkomtelowi i Cyfrowemu Polsatowi do usług mobilnego dostępu LTE są obciążone ryzykiem, wiadomo od dawna. Dziś jednak grupa zdaje się być o krok bliżej od ich utraty, choć przekucie decyzji NSA w praktyce będzie nie łatwe.

– Ten wyrok kończy dziewięcioletnią batalię. W praktyce prezes UKE powinien unieważnić przetarg z 2007 r. w całości i odebrać wydane wtedy decyzje rezerwacyjne – przekazuje stanowisko T-Mobile Polska Wojciech Strzałkowski z biura prasowego telekomu.

T-Mobile (jeszcze jako PTC) oprotestował przetarg, podnosząc, że jego oferta niesłusznie została odrzucona na etapie formalnej oceny. Na jednej ze stron oferty telekomu zabrakło parafki i nie doszło do jej oceny punktowej. Anna Strężyńska, ówczesna szefowa UKE, powtórzyła przetarg, ale w części.

W 2014 r. NSA orzekł, że nie mogła tego zrobić. W ostatnich dniach NSA zajmował się jeszcze kasacją UKE i spółek Cyfrowego Polsatu od decyzji WSA z września 2014 r., która mówiła, że prezes UKE nie mogła odmówić anulowania przetargu przeprowadzonego w części.

Cyfrowy Polsat czeka też w UKE na rozpatrzenie wniosku spółki zależnej Aero 2 o zmianę treści rezerwacji pasma 2600 MHz. ©©